

DARIUSZ MILEWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-3255-7685>

Instytut Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## „NECESSITAS FRANGIT LEGEM”. FINANSOWANIE WOJSK POLSKICH I LITEWSKICH PRZEZ PRUSY KSIĄŻĘCE W OKRESIE WOJNY MOSKIEWSKIEJ 1609–1618\*

**Zarys treści:** Artykuł omawia wkład finansowy Prus Książęcych w wysiłek zbrojny Rzeczypospolitej w dobie wojny moskiewskiej i konfederacji wojskowych (1609–1618). Analizowany jest zarówno zakres oficjalnej pomocy, uzgodnionej traktatowo, jak i uzyskiwanej w sposób nieautoryzowany przez władze Rzeczypospolitej, a przejawiającej się w wymuszonym zaopatrzeniu w postaci stacji wojskowych i czynionych przy okazji szkód.

**The content outline:** This article discusses the financial contribution of Ducal Prussia to the military effort of the Commonwealth during the war with Moscow and military confederations (1609–1618). It analyses both the scope of official assistance, agreed by a treaty, and that obtained in an unauthorized manner by the Commonwealth's authorities which took the form of extortionate provisioning of military stations and the damage done in the process.

**Słowa kluczowe:** Prusy Książęce, wojsko, finanse

**Keywords:** Ducal Prussia, army, finances

### Wprowadzenie

Wojny toczone przez Rzeczpospolitą od początku XVII w. zmusiły ją do zwiększonego wysiłku finansowego. Dotknęło to również uzależnione od Korony Prusy Książęce. Stały się one terenem pozyskiwania

---

\* Artykuł powstał w ramach projektu badawczego Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki „Akta skarbowe jako źródło do dziejów wojskowości staropolskiej za panowania Wazów (1587–1668)”, moduł 1.1, nr 11 H 13 0334 82, realizowanego w latach 2015–2023.

dotychczasowych funduszy na wojsko, także wykraczających poza traktatowe zobowiązania do pomocy militarnej. Całość zaangażowania finansowego Prus Książęcych w toczone przez Rzeczpospolitą wojny nie została dotąd zbadana. Pewne fragmentaryczne informacje znajdziemy w starszej literaturze niemieckiej, a także nowszych pracach polskich<sup>1</sup>. Dobra baza źródłowa znajduje się w berlińskim Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, przeważnie w zespole Ostpreußische Folianten<sup>2</sup>. Zachowana tam korespondencja władz pruskich z urzędnikami i rotmistrzami polskimi i litewskimi może być przedmiotem zarówno badań ilościowych w ujęciu szkoły „Annales” oraz metod kwantytatywnych Pierre’a Chaunu i Ernesta Labrousse’a, jak też jednostkowych przypadków zgodnie z założeniami niemieckiego historyzmu i historii idiograficznej Leopolda von Rankego i Henri Hausera. Analiza zawartej tam dokumentacji – przede wszystkim korespondencji i sporządzanych przez Prusaków zestawień wydanych stacji i poniesionych szkód – pozwala na oszacowanie wkładu finansowego Księstwa w wysiłek zbrojny Rzeczypospolitej. Niniejsze studium skupia się na okresie wojny moskiewskiej i towarzyszących jej konfederacji wojskowych z lat 1609–1618.

### Wojna moskiewska i oficjalna pomoc pruska

Niewydolność skarbową Rzeczypospolitej Obojga Narodów dała o sobie znać bardzo wcześnie. Nastawione głównie na obronę własnych granic państwo polsko-litewskie utrzymywało skromne wojska stałe w postaci obrony potocznej – przekształconej w latach sześćdziesiątych

---

<sup>1</sup> Ch. Krollmann, *Das Defensionswerk im Herzogtum Preußen*, t. 2: *Das Defensionswerk unter dem Kurfürsten Johann Sigismund*, Berlin 1909, s. 13–41; ostatnio: D. Milewski, *Military Contacts of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Duchy of Prussia in the First Years of the Livonian War (1600–1602)*, „Codrul Cosminului” 24, 2018, nr 2, s. 323–340; tenże, *Materiały do dziejów wojskowości polskiej lat 1600–1609 w zasobach Ostpreußische Folianten*, w: *Wojna, wojsko, historia wojskowości. Problemy i kierunki badań historyczno-wojskowych. Księga Jubileuszowa na 50-lecie Zakładu Historii Wojskowości Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Poznań 2019, s. 45–51; tenże, *Między prośbą a groźbą – korespondencja oficerów polskich z władzami Prus Książęcych w 1. połowie XVII w.*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8: *Literatura, historia, język*, red. P. Borek, M. Olma, M. Piątek, Kraków 2019, s. 299–312.

<sup>2</sup> Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (dalej: GStA PK), XX Hauptabteilung – Staatsarchiv Königsberg, Ospreußische Folianten (dalej: OsF). Z zespołu OsF dla okresu wojny moskiewskiej 1609–1618 zachowały się księgi o sygn.: 815 (1607–1610), 816 (1609–1611), 817 (1610–1612), 818 (1612–1613), 819 (1613–1614) i 820 (1615–1620).

XVI w. w wojsko kwarciane – strzegące Rusi i Ukrainy przed Tatarami. Wojska te wspomagane były przez nieliczny zrazu rejestr kozacki oraz załogi głównych twierdz, oddziały ordynackie i prywatne, a także przewidywane w razie zagrożenia pospolite ruszenie oraz posiłki od lenników – w tym 100 żołnierzy jazdy od księcia pruskiego. Siły te nie były zdolne do prowadzenia długotrwałej wojny obronnej, nie mówiąc już o zaczepnej, bez uzupełnienia przez doraźnie zaciągniętą armię zacieźną. System ten uzależniał prowadzenie efektywnej polityki zagranicznej, wspartej siłą oręża, od zgody stanów sejmujących oraz sprawności aparatu skarbowego.

Pieniądzy można było szukać w kraju, uciekając się do pożyczek, zastawów dóbr i klejnotów czy wreszcie sprzedaży urzędów – co upowszechni się w dobie ostatniego z Wazów. Szukano też gotówki za cenę ustępstw politycznych wobec sąsiadów. To właśnie zaważyło na królewskiej polityce wobec Hohenzollernów, którzy – każdorazowo sownie się opłacając – doprowadzili do oddania kurateli nad chorym umysłowo Albrechtem II pruskim jego krewniakom z linii ansbachskiej, a następnie brandenburskiej, a wreszcie do przejścia lenna pruskiego przez elektorów brandenburskich<sup>3</sup>.

Toczona od 1600 r. wojna w Inflantach przeciwko Szwedom szybko postawiła państwo polsko-litewskie wobec konieczności znalezienia nadzwyczajnych sposobów na finansowanie wojska. Rzeczpospolita przystąpiła do wojny praktycznie nieprzygotowana. Zygmunt III od samego początku szukał również w Prusach Książęcych pomocy wojskowej i finansowej. Oprócz króla doraźne zasiłki w postaci stacji – wybieranych w naturze bądź w pieniądzu – wymuszali na władzach pruskich sami żołnierze polscy i litewscy. Zjawisko to z biegiem lat przybierało na sile, doprowadzając do licznych protestów pruskich – składanych również na sejmie – oraz uniwersałów królewskich i hetmańskich, zakazujących grabieży w państwie Hohenzollernów. Jak można było się domyślać, wobec permanentnych zaległości z żołdem skuteczność środków podjętych dla ochrony Prus była znikoma.

---

<sup>3</sup> Najpierw margrabia Ansbachu Jerzy Fryderyk uzyskał od Stefana Batorego kuratelę nad księciem pruskim i faktyczne rządy w Prusach w 1577 r., i to mimo sprzeciwu samych Prusaków; margrabia zapłacił jednak 200 tys. zł i dał 500 żołnierzy, których Prusacy wcześniej odmówili królowi; AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. 6922, Zobowiązanie Jerzego Fryderyka do zapłacenia królowi polskiemu 200 tys. zł, Ansbach, 23 XII 1577 r. Na temat dalszych transakcji finansowo-politycznych między Hohenzollernami a Zygmuntem III zob. B. Wachowiak, A. Kamiński, *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001, s. 223–226, 236–239, 318–324.

Przystępując do wojny z państwem moskiewskim w 1609 r., Zygmunt III starał się wykorzystać koniunkturę polityczną i zniweczyć groźny alians moskiewsko-szwedzki. Rzeczpospolita nie była jednak na wojnę odpowiednio przygotowana. Nadal nie ukończono wojny w Inflantach i zalegano z wypłatą żołdu walczącym tam wojskom. Związywały one kilkakrotnie konfederacje, odmawiając służby do czasu uregulowania zaległości, co prowadziło do zaprzepaszczenia sukcesów wojennych i przedłużania się konfliktu<sup>4</sup>. Szczególnie dokuczliwa była konfederacja brzeska, zawiązana już po zwycięstwie kircholmskim i ciągnąca się 3 lata – żołnierze zajęli wówczas ekonomie brzeską i kobryńską, żyjąc na ich koszt. Ponieważ Rzeczpospolita była w tym czasie zaaferowana rokoszem Zebrzydowskiego, spłacenie żądań konfederatów przeciągnęło się aż do 1608 r.<sup>5</sup>

Sejm zimowy w 1609 r. uchwalił podatki na bieżące finansowanie wojska inflanckiego – licząc żołd od 26 IX 1608 r. Niestety, Zygmunt III przeznaczył zebrane pieniądze na wojnę moskiewską. Doprowadziło to oczywiście do zawiązania we wrześniu 1609 r. kolejnej konfederacji w Inflantach, zwanej grodzieńską. Sparaliżowała ona możliwości działań zbrojnych przeciwko Szwedom, którzy zgodzili się w 1611 r. na rozejm. Gdy w październiku 1610 r. spłacono lwią część zobowiązań wobec konfederatów grodzieńskich można było skupić się na finansowaniu wojny moskiewskiej<sup>6</sup>.

Wojna ta okazała się przedsięwzięciem bardzo kosztownym. Król utknął na dwa lata pod Smoleńskiem (1609–1611) i w okresie tym nie zwoływano sejmu, który mógłby uchwalić nowe podatki. W dodatku Zygmunt III dla pozyskania sobie niezbędnych żołnierzy przyjął na służbę wojaków Aleksandra Zborowskiego, którzy wiosną 1610 r. porzucili obóz Dymitra Samozwańca II. Król skusił ich obietnicą uregulowania żołdu wysłużonego na służbie carskiej – liczonej na 29 kwartałów – i płatnego ze skarbcza moskiewskiego po całkowitym opanowaniu tego kraju. Jak wiadomo, nigdy do tego nie doszło. Na ten wypadek zborowscy mieli zagwarantowaną wypłatę dwóch ćwierci i 40 tys. zł w towarach. Ostatecznie udało im się wypłacić tylko zaliczki i wydać część klejnotów zagarniętych w Moskwie.

---

<sup>4</sup> Wojska w Inflantach konfederowały się w latach 1602–1603, 1603–1604, 1605–1608 i 1609–1610.

<sup>5</sup> A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006, s. 107–112.

<sup>6</sup> Konfederaci grodzieńscy domagali się łącznie 339 566 zł. Ostatecznie spłacono ich w 1611 r.; tamże, s. 112–113; A. Filipczak-Kocur, *Konfederacja grodzieńska wojska litewskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1981, nr 18, s. 175–198.

Okupujący stolicę carską żołnierze wykorzystali przypadający 6 I 1612 r. koniec służby i wobec braku pieniędzy na żołd zawiązali konfederację pod wodzą Józefa Cieklińskiego. Objęła ona 25 chorągwi z zaciągu królewskiego oraz 18 chorągwi zborowszczyków i zyskała miano stołecznej. Po negocjacjach z przysłanym z Inflant hetmanem wielkim litewskim Janem Karolem Chodkiewiczem żołnierze zgodzili się pozostawić 1 tys. wojska na Kremlu – pod warunkiem wypłacenia mu dodatku, tzw. murowego – a reszta opuściła Moskwę. Krażąc przez jakiś czas nad Wołgą i ścierając się z Rosjanami, ruszyli wreszcie ku Rzeczypospolitej. W ślad za nimi poszli w czerwcu żołnierze z załogi kremlowskiej. Obie grupy trafiły na Ruś Czerwoną, pustosząc tamtejsze ekonomie w oczekiwaniu na uregulowanie należności płacowych. Siły związku oblicza się na 6–7 tys. szabel.

Na domiar złego zbuntowali się też podkomendni starosty uświackiego Jana Piotra Sapięhy, zmarłego niespodziewanie 15 IX 1611 r. Część jego żołnierzy pozostała na Kremlu, a reszta pod wodzą Jana Zaliwskiego, a po nim Wacława Pobiedzińskiego, skonfederowała się i wróciła na Litwę. Zatrzymali się w Brześciu Litewskim, gdzie wymogli na komisarzach królewskich prawo do wypłacenia żołdu dla 4756 żołnierzy.

Z kolei 26 I 1613 r. zbuntowała się nieopłacona załoga smoleńska. Około 3 tys. ludzi pod wodzą Zbigniewa Silnickiego opuściło mury Smoleńska i dotarło w październiku 1613 r. do Bydgoszczy, gdzie rozlokowali się w oczekiwaniu na zapłatę żołdu.

W ten sposób Rzeczpospolita została praktycznie pozbawiona wojsk na froncie moskiewskim, a tymczasem Rosjanie po odzyskaniu w listopadzie 1612 r. Kremla przeszli do działań zaczepnych. Sytuację ratowało ściągnięcie żołnierzy z Inflant i sformowanie nielicznych nowych jednostek. Jan Karol Chodkiewicz, dowodzący na froncie moskiewskim, znał swoich podkomendnych, jednak i on nie mógł utrzymać ich w służbie bez wynagrodzenia. Wojsko dwukrotnie przedłużało termin wypowiedzenia służby, daremnie czekając na żołd i uzyskując tymczasem prawo do wybierania stacji w dobrach królewskich. Po upływie 2 II 1614 r. ostatniego terminu żołnierze skonfederowali się i pod komendą porucznika husarskiego Krzysztofa Przeworskiego odeszli do Mińska.

Konieczność spłacenia wygórowanych żądań skonfederowanych żołnierzy wymusiła na królu zwołanie w 1613 r. sejmu zimowego do Warszawy (obradował od 28 lutego do 2 kwietnia). Ponieważ okazało się, że uchwalone tam podatki są niewystarczające, w grudniu tegoż roku zwołano sejm nadzwyczajny, pierwszy raz w dziejach Korony (obradował od 3 do 30 XII 1613 r.). Dzięki przyjęciu niespotykanej wysokości uchwał podatkowych udało się spłacić wszystkich konfederatów. Żołnierzom Cieklińskiego

przypadło 2 836 853 zł 20 gr (konfederację rozwiązano 16 IV 1614 r.), sapieżyńcom dano 957 223 zł 10 gr, smoleńszczanom – 1 136 897 zł (konfederację rozwiązano 7 V 1614 r.), Inflanctzykom zaś 476 485 zł. W sumie konfederatom wypłacono żołąd w wysokości ponad 5 mln zł. Doliczając do tego inne koszty, w tym stacje i kontrybucje, wyegzekwowane przez skonfederowane wojsko sumy możemy szacować na 10 mln zł<sup>7</sup>.

Księstwo Pruskie również miało swój udział w finansowaniu armii koronnej i litewskiej. W pierwszej kolejności przystąpiono do wyegzekwowania umowy zawartej między królem a Hohenzollernami w 1605 r., dotyczącej opłat za potwierdzenie kurateli linii brandenburskiej w Prusach Książęcych. Nałożony na Brandenburczyków podatek – 30 tys. zł kwarty i 30 tys. zł nadzwyczajnej kontrybucji, płaconej przy okazji uchwalania podatków przez sejm – zaczął wpływać do skarbu koronnego w 1611 r. wraz z zaległościami od 1605 r.<sup>8</sup> W czasie sejmu w 1611 r. skarb koronny dysponował już 180 tys. zł kwarty z Księstwa Pruskiego za lata 1605–1610 i 90 tys. zł nadzwyczajnej kontrybucji za lata 1607–1609, co dawało w sumie 270 tys. zł. Zważywszy na ogólną kwotę wpływów, opiewającą na 1 253 321 zł (wobec 1 362 525 zł należności), uzyskana należność z Księstwa Pruskiego stanowiła piątą część dochodów skarbu koronnego (dokładnie 21,54% wszystkich wpływów). Dodać przy tym należy, że podatek pruski wpłynął w całości<sup>9</sup>.

W kolejnych latach było podobnie. Na pierwszym sejmie w 1613 r. skarb dysponował już 30-tysięczną kwartą z Księstwa Pruskiego za rok 1612, co wobec ogólnej sumy 790 361 zł wszystkich wpływów od sejmu w 1611 r. – wobec spodziewanych 815 117 zł – dawało Prusakom udział w wysokości 3,79% dochodów skarbowych<sup>10</sup>. Między pierwszym a drugim sejmem w 1613 r. z Księstwa Pruskiego wpłynęło kolejne 30 tys. kwarty i 30 tys. nadzwyczajnej kontrybucji (razem 60 tys. zł). Wobec wszystkich wpływów w wysokości 1 670 290 zł (przy szacowanych 1 948 078 zł)

---

<sup>7</sup> J. Byliński, *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984, s. 239–240; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 121–128, 290–293. J. Byliński wylicza wypłacony żołąd na sumę 5 380 974 zł, rachując dla Inflanctzyków 450 tys. zł. Według wyliczeń A. Filipczak-Kocur konfederatom stołecznym wypłacono ostatecznie 2 845 965 zł, inflanckim zaś 476 485 zł, co daje w sumie 5 416 570 zł. O rokowaniach z sapieżyńcami w Łomży zob. Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 55–59.

<sup>8</sup> A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 67.

<sup>9</sup> AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dział II, rachunki sejmowe, sygn. 40, Rachunki na sejmie 1611 r., k. 77; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 117.

<sup>10</sup> AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, dział II, rachunki sejmowe, sygn. 41, Rachunki na sejmie 1613 r., k. 150v; A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 119.

akuratne płatności pruskie stanowiły 3,59% sumy dochodów<sup>11</sup>. Drugi sejm w 1613 r. uchwalił ogromne podatki na opłacenie wojska, w tym sześciokrotne łanowe, ale ogólnej sumy przychodów nie możemy ustalić z powodu braku rozliczenia skarbowego<sup>12</sup>. Niemniej w latach 1613–1614 w ogólnej sumie 597 486 zł wpływów z zaległych podatków, rozliczonych na sejmie w 1615 r. (wobec 608 085 zł szacowanych dochodów), Prusacy – uściwszy 30 tys. zł kwarty i tyleż kontrybucji za 1613 r. – zasilili skarb koronny sumą 60 tys. zł, odpowiadającą 10,04% wszystkich intrat z tego tytułu<sup>13</sup>. Z późniejszych lat wojny moskiewskiej brakuje w rozliczeniach skarbowych informacji o wpływach z Prus Książęcych, trudno więc mówić o ich ewentualnym udziale w dalszym finansowaniu wojny moskiewskiej z tytułu płatności należnych skarbowi koronnemu<sup>14</sup>.

Sumując wszystkie znane nam rozliczenia skarbu koronnego z lat 1609–1614, uzyskujemy 420 tys. zł wpływów pruskich wobec 4 311 458 zł wszystkich wpływów, co pozycjonuje dochody z Księstwa Pruskiego na poziomie 9,74% wpływów skarbowych. Oczywiście, faktyczny udział Prusaków jest niższy z uwagi na pominięcie nieznanych nam szczegółowo wpływów z podatków uchwalonych na drugim sejmie w 1613 r. Jeśli jednak ograniczymy się do zestawienia sprawdzonych dochodów skarbu, uzyskanych do sejmu nadzwyczajnego w 1613 r., to na ogólną liczbę 3 713 972 zł otrzymamy 360 tys. zł z Prus. To oznacza, że wkład finansowy Księstwa Pruskiego w tym okresie kształtował się na poziomie 9,69% ogólnych wpływów Korony. Zważywszy na stosunkowo małą powierzchnię kraju i słabe zaludnienie w porównaniu do reszty Korony – a nawet Prus Królewskich – udział Prus Książęcych w wysiłku finansowym państwa był znaczący (jakkolwiek musimy brać pod uwagę możliwość zasilania Prus z innych posiadłości Hohenzollernów)<sup>15</sup>.

### Nadzwyczajne formy pruskiej pomocy finansowej

Oprócz oficjalnej pomocy finansowej dla Polski Prusy Książęce zostały wciągnięte w wysiłek zbrojny Rzeczypospolitej również w inny sposób.

<sup>11</sup> A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 123.

<sup>12</sup> Tamże, s. 124–125. Na sejmie tym ostro domagano się od elektora uiszczenia zaległych świadczeń; J. Byliński, dz. cyt., s. 218–219, 226.

<sup>13</sup> A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 129.

<sup>14</sup> Tamże, s. 132.

<sup>15</sup> Prusy Książęce zajmowały obszar 36,2 tys. km<sup>2</sup>, przy czym liczbę ludności szacuje się w 1688 r. na 388 tys. osób; S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997, s. 164; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998, s. 38.

Mam na myśli nadzwyczajne zasiłki wojskowe i finansowe, których domagał się król i urzędnicy polsko-litewscy, a także doraźne zaopatrzenie wojsk polskich i litewskich, wybierających stacje w pogranicznych powiatach pruskich. Osobno pomocy finansowej domagali się również przywódcy konfederacji wojskowych. Jeśli doliczymy do tego szkody wyrządzone przez żołnierzy przy okazji przemarszów lub wobec – ryzykownej w skutkach – odmowy wydania stacji, to nadzwyczajny wkład finansowy Prus Książęcych w zwycięstwo nad Moskwą okaże się dużo większy niż wyliczone wyżej 420 tys. zł, a zarazem bardzo trudny czy wręcz niemożliwy do oszacowania.

Dla Prus Książęcych nie była to zresztą nowina, gdyż z kłopotami tymi borykano się niemal od początku wojny polsko-szwedzkiej w Inflantach. Wybuch wojny moskiewskiej przyczynił się wszakże do pogłębienia problemu.

Już sama informacja o rozpoczęciu wojny moskiewskiej i przeznaczeniu zebranych podatków na wyekwipowanie wojsk ruszających z królem pod Smoleńsk zbulwersowała skonfederowanych żołnierzy inflanckich i skłoniła ich do szukania pomocy w Prusach Książęcych. Marszałek konfederatów inflanckich Samuel Kazanowski napisał 14 X 1609 r. do elektora Jana Zygmunta, zarządzającego Prusami, wprost eksplikując swoje żale: podczas gdy żołnierze walczący ze Szwedami nie doczekali się należnej zapłaty, w ekonomiach królewskich na Litwie zaopatruje się niemałe wojska idące do Moskwy. Kazanowski prosił zatem elektora o żywność dla swoich żołnierzy<sup>16</sup>. Jak się okazało, interwencja przyniosła zamierzony skutek, gdyż elektor wyasygnował 6 tys. zł na potrzeby żołnierzy inflanckich. Pieniądze zostały odebrane w lutym 1610 r. w Pisz (niem. Johannisburg) przez pułkownika Adama Kędzierskiego<sup>17</sup>.

Co prawda kwota ta została spożytkowana na wsparcie żołnierzy walczących w Inflantach, niemniej całą sprawę wywołało właśnie skierowanie środków ze skarbu koronnego na wojnę moskiewską zamiast na opłacenie Inflantczyków. Co ciekawe, sprawa ta miała swój niefortunny ciąg dalszy. Otóż kiedy w czerwcu 1610 r. wkroczył do Prus Książęcych oddział 300 żołnierzy jazdy francuskiej pod komendą Guillaume'a Barbery'ego (Wilhelma Barberiusa), wysłany tam dla zaopatrzenia przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza, starosta

<sup>16</sup> GStA PK, OsF, sygn. 815, S. Kazanowski do Jana Zygmunta, Ryga, 14 X 1609 r., k. 277.

<sup>17</sup> Tamże, Kwit A. Kędzierskiego na odbiór 6 tys. zł dla wojska inflanckiego, b.m. [Pisz, niem. Johannisburg], 12 II 1610 r., k. 416; tamże, Upoważnienie A. Kędzierskiego dla J. Hazy na odbiór 6 tys. zł dla wojska inflanckiego, Wierzbołów, 26 II 1610 r., k. 421; zob. Ch. Krollmann, dz. cyt., s. 18–20.

piski Albrecht von Eylenburg odmówił wydania stacji. Powołał się przy tym na zapewnienia króla i hetmana, że po wypłaceniu wspomnianych 6 tys. zł żołnierzom inflanckim Prusy Książęce będą wolne od wszelkich innych obciążeń na rzecz wojsk polsko-litewskich. Barbery nie przyjął niestety odmowy do wiadomości i zaczął sam wybierać stacje. Prusacy podliczyli poczynione przezeń szkody na 10 947 zł 26,5 gr<sup>18</sup>.

Prusy Książęce musiały zmierzyć się też od samego początku wojny moskiewskiej z problemem przemarszu i zaopatrzenia wojsk zmierzających ku Smoleńskowi. Zygmunt III zdecydował się bowiem na zaciąganie piechoty cudzoziemskiej w Prusach Królewskich, powierzając to zadanie staroście puckiemu Janowi Wejherowi. Zaniedbał przy tym zatroszczenia się o finanse, co zmusiło Wejhera do szukania pieniędzy u stanów pruskich i biskupa warmińskiego Szymona Rudnickiego. Ponieważ nie mógł ich znaleźć, nieopłacony regiment pod jego komendą, stacjonujący na Żuławach, zaczął szybko dawać się we znaki miejscowej ludności<sup>19</sup>. Ostatecznie biskupowi warmińskiemu udało się opłacić pułk z zebranych awansem podatków, jednak powszechnie domagano się jak najszybszego wyprowadzenia wojska z Prus Królewskich<sup>20</sup>. Starosta pucki już w czerwcu 1609 r. sygnalizował więc nadradcom pruskim zamiar przeprowadzenia swego pułku przez terytorium księstwa<sup>21</sup>. Przy okazji starosta pucki pośredniczył w pozyskaniu sprzętu wojennego dla króla, po który wysłano niejakiego Octaviusa Pelegrina do Królewca (Wejher prosił, by pruscy rzemieślnicy nie zwlekali z wykonaniem zamówienia)<sup>22</sup>. Oczywiście przy samym przemarszu nie obyło się bez incydentów, które znamy z dalszej korespondencji. Wejher już z Hławy skarżył się nadradcom, że choć pilnuje, aby żołnierze nie krzywdzili

<sup>18</sup> D. Milewski, *Między prośbą a groźbą...*, s. 306–307; Ch. Krollmann, dz. cyt., s. 20.

<sup>19</sup> Pułk Wejhera oblicza się na 1400 porcji; w listopadzie 1609 r. jego liczebność spadła do 1127 ludzi. W każdym razie była to niemała siła jak na ówczesne warunki; P. Gawron, *Wojska zaciągu cudzoziemskiego w czasie wojny Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w latach 1609–1618*, w: „*W hetmańskim trudzie*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Wimmera*, red. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2017, s. 64–65.

<sup>20</sup> Żołnierze Wejhera otrzymali w sumie ponad 32 tys. zł z podatków pruskich. Szerzej na temat formowania pułku J. Wejhera i jego obecności w Prusach Królewskich i na Warmii zob. tenże, *Oddziały autoramentu cudzoziemskiego w Prusach Królewskich i Warmii w dobie wojny z Moskwą za panowania Zygmunta III Wazy (1609–1618)*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa*, t. 4: *Spółeczeństwo a wojsko*, red. A. Karpiński, Warszawa 2015, s. 41–44.

<sup>21</sup> GStA PK, OsF, sygn. 815, J. Wejher do nadradców pruskich, Sopoty, 5 VI 1609 r., k. 126–126v.

<sup>22</sup> Tamże, J. Wejher do nadradców pruskich, Braniewo [Braunsberg], 2 VIII 1609 r., k. 229.

poddanych pruskich, to jednak sami są przez nich napadani i bici, a żywność dostają taką, że i psy jej nie chcą. Oburzał się też, że sami nadradcy kazali się bronić przed wojskiem polskim, co jeden z rotmistrzów widział w liście u starosty iławskiego. Żądał zatem, by nadradcy rzetelnie zapobiegali despektom wobec wojska<sup>23</sup>. Nie na wiele się to widać zdało, skoro dotarłszy do Kowna, Jan Wejher musiał zanieść protestację do sądu grodzkiego wobec okrutnego postępowania poddanych pruskich w stosunku do jego żołnierzy. Odpis tej protestacji przesłał nadradcom wraz z przypomnieniem, że usiłował temu zapobiec, a skoro już do tego doszło, prosi o zapobieganie temu na przyszłość i tymczasem zadośćuczynienie za niewinnie rozlaną krew<sup>24</sup>.

Więcej szczęścia mieli Prusacy w 1612 r., kiedy na rozkaz króla w Prusach Królewskich sformowano dwa nowe pułki cudzoziemskie pod komendą Teodora Denhoffa i Christopha Bernarda barona von Ursemberga w łącznej sile 2 tys. ludzi. Stacjonując odpowiednio w okolicach Braniewa i Torunia, złupiły one dobra biskupów warmińskiego i chełmińskiego, pomimo starań wyznaczonych przez króla komisarzy. Przeszły one przez Prusy Książęce w lipcu 1612 r., przy czym żołnierzy Denhoffa skierowano przez Królewiec do Wilna, a ludzi Ursemberga przez Nowe Miasto, Działdowo i północne Mazowsze, dzięki czemu oszczędzono powiaty pruskie<sup>25</sup>. Na poczynania pułku Denhoffa Prusacy zwrócili uwagę rok później, gdy stacjonował on w pobliżu ich granic na Żmudzi<sup>26</sup>.

Kłopoty z zaopatrywaniem wojska były powszechne, o czym świadczą także listy rotmistrzów. Jeszcze z 1609 r. mamy korespondencję Jana Przeciszewskiego, skarżącego się, że zabrania mu się posyłania po żywność do Prus, a tymczasem jego piechota cierpi niedostatek<sup>27</sup>. Śmielej poczynali sobie podkomendni rotmistrza Zygmunta Magdaleńskiego,

---

<sup>23</sup> Tamże, J. Wejher do nadradców pruskich, Iława, 5 VIII 1609 r., k. 227–228v; zob. też wcześniejsze listy J. Wejhera pisane z Malborka, 6 VII 1609 r., tamże, k. 170–173.

<sup>24</sup> Tamże, J. Wejher do nadradców pruskich, Kowno, b.d. [odebrano 16/26 VIII 1609 r.], k. 237.

<sup>25</sup> P. Gawron, *Oddziały autoramentu...*, s. 45–49. Jak zauważa autor, sam Toruń oszacował miesięczny jedynie koszt pobytu pułku Ursemberga na 5 tys. zł.

<sup>26</sup> GStA PK, OsF, sygn. 818, T. Denhoff do M. Pasamowskiego podstarościego połąskiego, Cyrów, 3 VII 1613 r., k. 387.

<sup>27</sup> GStA PK, OsF, sygn. 815, J. Przeciszewski do nadradców pruskich, Augustów, 4 V 1609 r., k. 115; tamże, J. Przeciszewski do starosty ełckiego [niem. Lyck], Augustów, 4 V 1609 r., k. 119–119v; tamże, J. Przeciszewski do starosty oleckiego, Filipów, 11 V 1609 r., k. 136; tamże, J. Przeciszewski do podstarościego oleckiego, Filipów, 12 VI 1609 r., k. 135. Jan Przeciszewski szukał zaopatrzenia w Prusach jeszcze w 1601 r., w czasie swej służby w kampanii inflanckiej; zob. D. Milewski, *Materiały do dziejów wojskowości...*, s. 48.

wybierający samowolnie stacje we wsiach starostwa ełckiego, na co skarżył się tamtejszy burgrabia Christoph Schutz. Oczywiście rotmistrz do niczego się nie przyznawał, zrzucając winę na ludzi udających żołnierzy i pozwalając burgrabiemu sądzić ich, a sam przy okazji domagał się zwiększenia stacji. Burgrabia zasłaniał się nadradcami, którzy w pierwszej kolejności domagali się ukontentowania pokrzywdzonych i prosił, „aby się takie krzywdy ubogim poddanym J[ego] Ks[iażęcej] Miłości nie działy, gdyż ja M[iłościwy] P[anie] nie będę ni za kogo ręczył, jeśli co kogo potka”<sup>28</sup>.

W lipcu 1612 r. rotmistrz Jerzy Wysokiński w liście do pisarza ełckiego Gerharda Keuhlena tłumaczył się z zagarnięcia przez swoich kozaków trzody we wsi Przepiórki. Przyznawał się do faktu, ale przyczynę zrzucił na samych mieszkańców, którzy odmówili wydania żywności i zachowywali się agresywnie wobec żołnierzy. I oczywiście nie omieszkał prosić o zaopatrzenie żołnierzy, „jako tych, którzy do cudzej ziemi idziem z królem J[ego] M[iłościwą”<sup>29</sup>.

Rok wcześniej zgodę na wydanie żywności dla 200 piechurów i 100 kozaków stacjonujących w Wąsoszy uzyskał od starosty piskiego porucznik Jan Bońkowski z rotacji Potkowskiego. Dowódca polski argumentował, że musi zatrzymać się dwa tygodnie dla wyekwipowania wojska, a tymczasem uboga okolica nie jest w stanie utrzymać tak długo takiej liczby żołnierzy. Argumentacja okazała się widać skuteczna, skoro na 200 piechurów i 100 kozaków wydano ze starostwa piskiego: „jałowic 20, baranów 40, polci mięsa 60, masła fasek 15, serów kop 15 wielkich, owsa łasztów 2, żyta na chleb pół łaszta, jęczmienia na krupy korcy 16, piwa beczek 20, kurów kop 4 [240 sztuk], gęsi kop 2 [120 sztuk]”<sup>30</sup>.

Do podobnej argumentacji uciekali się inni dowódcy: pułkownik rotacji pieszej Jan Dobrzechowski w liście do starosty oleckiego Baltazara von

---

<sup>28</sup> GStA PK, OsF, sygn. 815, Ch. Schutz do Z. Magdaleńskiego, Ełk [Lyck], 22 V/1 VI 1609 r., k. 120–121; tamże, Z. Magdaleński do Ch. Schutza, Wąsosz, 2 VI 1609 r., k. 122–122v; tamże, tenże do tegoż, Jeziorki, 13 VI 1609 r., k. 133–133v; tamże, Ch. Schutz do Z. Magdaleńskiego, Ełk [Lyck], 2/12 VII 1609 r., k. 137–137v.

<sup>29</sup> „Piszesz WM, że kozacy rotacji mojej zajachawszy wszystkę trzodę zajęli ze wsi Ks.J.Mści Przepiórek. Wprawdzie było to, ale sami przyczynę dali. Posłało towarzystwo dla żywności do wsi Ks.J.Mści, która tamże przy tych Przepiórkach leży, a oni im na koniach, drudzy piechotą wyszedłszy, pacholiki gromić poczęli, a we przód łając, i zatem się to stało. Ale kiedy chłopci przyszli, kazalem powracać; wzięli coś między się, ale niewiele”; GStA PK, OsF, sygn. 817, J. Wysokiński do G. Keuhlena, Augustów, 3 VII 1612 r., k. 340.

<sup>30</sup> Tamże, J. Bońkowski do starosty piskiego [Albrechta von Eylenburga?], Wąsosz, 11 VI 1611 r., k. 130; tamże, Wykaz wydanej żywności, k. 127a, 132–133; zob. D. Milewski, *Między prośbą a groźbą...*, s. 307.

Fuchsa w lipcu 1613 r.<sup>31</sup> czy rotmistrz chorągwi lisowskiej Aleksander Samuel Grotowski, pisząc wprost do elektora Jana Zygmunta we wrześniu 1616 r.<sup>32</sup> Znalazł się też przypadek skargi na żołnierzy inflanckich, których zniszczenia zmusiły rotmistrza Wojciecha Potkowskiego do szukania zaopatrzenia w Prusach: „Życzyłbym był sobie inakszy zaznać znajomości na pierwszym razie, tylko że necessitas frangit legem, to mię u W[asz]M[o]ści wymownym uczyni, a potrzeba taka prawie prędką ab negotium Moschoviticum. Tu tedy mając list przypowiedni na sześćset piechoty, miejsca znaleźć ledwiem mógł do dania barwy i rynsztunku, co się ni skąd nie dzieje, tylko ex parte żołnierza inflanckiego, który prawie wszystkie kraje nasze w niwecz obrócił”. Dalej rotmistrz argumentował prośbę o aprowizację, że w stosunkowo najlepiej prezentującym się Przasnyszu znajdzie żywności na 3–4 dni dla swoich żołnierzy, a musi zostać tu co najmniej 3 tygodnie<sup>33</sup>.

Do pomocy pruskiej uciekali się również konfederaci. Marszałek konfederacji sapieżyńskiej Jan Zaliwski już w końcu lipca 1612 r. napisał tak do elektora Jana Zygmunta, jak i do nadradców, prosząc o pomoc w utrzymaniu wojska w czasie, kiedy czeka ono na swe zasługi<sup>34</sup>. Niewątpliwie inspiracją dla Zaliwskiego były wcześniejsze poczynania konfederatów inflanckich, którzy zainkasowali od elektora sporą sumę. Nie próżnowali też poszczególni dowódcy konfederacy – przykładowo pułkownik Florian Ługowski informował elektora, że marszałek konfederacji nazaczył jego ludziom stanowiska w Łomży, ale są tak podłe, że nie wystarczają na wyżywienie, prosi więc księcia o pomoc<sup>35</sup>. Jan Zygmunt nie śpieszył się jednak z odpowiedzią, co wywołało prawdziwą lawinę kolejnych listów tak marszałka Zaliwskiego, jak i jego oficerów, z nagłącymi prośbami o wsparcie<sup>36</sup>. Ostatecznie pod koniec roku sapieżyńcy wydebili zasiłek od elektora, za który marszałek Jan Zaliwski

---

<sup>31</sup> GStA PK, OsF, sygn. 818, J. Dobrzechowski do starosty oleckiego, Rajgród, 13 VII 1613 r., k. 438; zob. D. Milewski, *Między prośbą a groźbą...*, s. 307–308.

<sup>32</sup> GStA PK, OsF, sygn. 820, A.S. Grotowski do Jana Zygmunta, Wierzbołów, 1 IX 1616 r., k. 125–125v; zob. D. Milewski, *Między prośbą a groźbą...*, s. 308.

<sup>33</sup> GStA PK, OsF, sygn. 816, W. Potkowski do starosty nidzickiego, Przasnysz, 18 VII 1610 r., k. 432–432v. Starostą nidzickim był wówczas najpewniej Siegmund von Birckhahn; zob. M. Toeppen, *Historia Mazur*, Olsztyn 1998, s. 415.

<sup>34</sup> GStA PK, OsF, sygn. 817, J. Zaliwski do Jana Zygmunta, Brześć Litewski, 27 VII 1612 r., k. 393; tamże, J. Zaliwski do nadradców pruskich, Brześć Litewski, 27 VII 1612 r., k. 398.

<sup>35</sup> Tamże, F. Ługowski do Jana Zygmunta, Łomża, 10 VIII 1612 r., k. 392.

<sup>36</sup> Tamże, Oficerowie polscy do Jana Zygmunta, Boguszów, 18 IX 1612 r., k. 445; tamże, J. Zaliwski do Jana Zygmunta, Brześć Litewski, 20 IX 1612 r., k. 462; tamże, tenże do tegoż, Brześć Litewski, 27 IX 1612 r., k. 443–443v; tamże, tenże do tegoż,

dziękował w liście z 29 XII 1612 r. Oświadczał przy tym gotowość do usług i wyciągnięcia konsekwencji wobec swawolników, niemniej prosząc o dalsze wspomaganie żołnierzy<sup>37</sup>. Wysłał nawet w tej sprawie 22 I 1613 r. posłów do elektora, który choć niechętnie, to jednak znów zgodził się spełnić żądania konfederatów. Przypominał przy tym Jan Zygmunt swoją pomoc finansową dla Rzeczypospolitej i domagał się wyciągnięcia konsekwencji wobec żołnierzy, którzy wbrew zobowiązaniu marszałka wpadli do Prus i poczynili szkody w starostwach nidzickim i wystruckim<sup>38</sup>. W maju dziękował zatem znów Jan Zaliwski elektorowi za okazaną pomoc, a z listu nadradców pruskich do marszałka konfederatów dowiadujemy się, że przesłano mu 1 tys. czerwonych złotych – przy okazji skarżąc się znów na żołnierzy i obiecując dodatkowo wstawić się za nimi przez posłów elektorskich na sejmie<sup>39</sup>. Co ciekawe, ciż posłowie uciekli się na pierwszym sejmie w 1613 r. do wręczania łapówek przedstawicielom sapieżyńców, by skłonić ich do oszczędzenia Prus<sup>40</sup>. Łatwo zrozumieć, że Prusakom mocno leżało na sercu jak najszybsze spłacenie konfederatów przez stany sejmujące Rzeczypospolitej. Co ciekawe, dla zjednania sobie marszałka nadradcy posłali mu w końcu czerwca osobno 200 czerwonych złotych gratyfikacji<sup>41</sup>. Inwestycja okazała się jednak niezbyt zyskowna, skoro już miesiąc później konfederaci w drodze do Filipowa odwiedzili Prusy i zagarnęli w starostwie oleckim stado bydła i 55 sztuk koni, szacowanych na 750 zł. Także trzy wsie splądrowano w starostwie piskim. Nadradcy uskarżali się na te „swawoleństwa”, przypominając wprost, że na to poszły upominki od elektora, aby takim rzeczom zapobiec<sup>42</sup>.

Rzecz jasna smoleńszczanie, którzy zawitali w pobliże Prus Książęcych, również stanowili potencjalne źródło żądań zaopatrzenia i wszelkich datków. Pruscy starostowie pod przewodnictwem pułkownika krajowego

---

Brześć Litewski, 29 IX 1612 r., k. 464–464v; tamże, tenże do tegoż, Brześć Litewski, 5 X 1612 r., k. 466–466v.

<sup>37</sup> GStA PK, OsF, sygn. 818, J. Zaliwski do Jana Zygmunta, Brześć Litewski, 29 XII 1612 r., k. 13–13v.

<sup>38</sup> Tamże, Jan Zygmunt do J. Zaliwskiego, Królewiec, 12 II 1613 r., k. 26–27v.

<sup>39</sup> Tamże, J. Zaliwski do Jana Zygmunta, Brześć Litewski, 19 V 1613 r., k. 335–335v; tamże, Nadradcy pruscy do J. Zaliwskiego, Królewiec, 3 VI 1613 r., k. 336–337v.

<sup>40</sup> W sprawie pośredniczył ks. Janusz Radziwiłł, podczaszy litewski. Trzej rotmistrzowie dostali wówczas po 40 dukatów, pułkownik konfederacki zaś 60 dukatów; J. Byliński, dz. cyt., s. 104–105, 156.

<sup>41</sup> GStA PK, OsF, sygn. 818, Nadradcy pruscy do J. Zaliwskiego, Królewiec, 27 VI 1613 r., k. 377–377v.

<sup>42</sup> Tamże, Nadradcy pruscy do J. Zaliwskiego, Królewiec, 25 VII 1613 r., k. 456–456v; zob. Ch. Krollmann, dz. cyt., s. 28–29.

Wolffa von Kreytzena zawarli z konfederatami umowę w Wierzbołowie 7 X 1613 r., zobowiązując się do wypłacenia 7 tys. zł w zamian za zostawienie Prus w spokoju<sup>43</sup>. Nadradcy pruscy nie omieszkali zatem przypomnieć marszałkowi Zbigniewowi Silnickiemu w marcu 1614 r., że Księstwo Pruskie ma być wolne od obciążeń<sup>44</sup>. Oczywiście nie uchroniło to bynajmniej Prus przed kolejnymi stacjami i szkodami wyrządzanymi przez swawolnych żołnierzy. Mnożyły się wzajemne protestacje i reprotestacje, jak np. złożona 30 VIII 1614 r. w Grodnie przez starostę oleckiego Baltazara von Fuchsa przeciw żołnierzom z pułku Jana Karwackiego, w tym zwłaszcza rotmistrzom Świderskiemu, Czyżowi i braciom Kąckim<sup>45</sup>. Sam pułkownik Karwacki odpowiadał na zarzuty o szkody wyrządzone w starostwie oleckim, wyliczając straty własnych ludzi, m.in. zabicie pachołka<sup>46</sup>. Jesienią tegoż roku powołano w Warszawie specjalną komisję z udziałem marszałka litewskiego Piotra Wiesiołowskiego, starosty rajgrodzkiego Piotra Dulskiego i pisarza wielkiego litewskiego Janusza Skumina Tyszkiewicza, której zadaniem było rozpatrzenie skarg pruskich<sup>47</sup>. Zajął się ona m.in. również wspomnianymi wyżej skargami na pułkownika Jana Karwackiego<sup>48</sup>. Jej działalność była poniekąd kontynuacją na poziomie centralnym dokonań licznych mniejszych komisji, szacujących na bieżąco straty w Prusach w odpowiedzi na skargi poddanych książęcych<sup>49</sup>.

Sprawa była niewątpliwie pilna, gdyż Prusy były nieustannie zagrożone ze strony przechodzących nad granicą oddziałów. Ówczesną atmosferę dobrze oddaje list Jakuba Bogumiła do pisarza oleckiego z listopada 1614 r., w którym ostrzega on przed nadchodzącym wojskiem: „Iż sam

<sup>43</sup> AP Gdańsk, Recesy stanów Prus Królewskich, sygn. 300,29/82, Asekuracja konfederatów smoleńskich, Wierzbołów, 7 X 1613 r., k. 159–159v. Było to śmiesznie mało w porównaniu do 93 tys. zł, jakie wymogli smoleńszczanie na Prusach Królewskich 5 XI 1613 r. w Grudziądzu. Na temat obu porozumień zob. J. Byliński, dz. cyt., s. 154–155. O von Kreytzenie zob. S. Augustowicz, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014, s. 35.

<sup>44</sup> GStA PK, OsF, sygn. 819, Nadradcy pruscy do Z. Silnickiego, Królewiec, 17 III 1614 r., k. 35–36.

<sup>45</sup> Tamże, Protestacja B. von Fuchsa, Grodno, 30 VIII 1614 r., k. 258–260v.

<sup>46</sup> Tamże, J. Karwacki do pisarza oleckiego, obóz pod Zasiami [?], 24 VII 1614 r., k. 274–274v.

<sup>47</sup> Tamże, Zygmunt III do nadradców pruskich, Warszawa, 30 IX 1614 r., k. 402; tamże, J. Radziwiński do nadradców pruskich, Warszawa, 2 X 1614 r., k. 279–279v.

<sup>48</sup> GStA PK, OsF, sygn. 820, P. Wiesiołowski do B. von Fuchsa, Tykocin, 3 VII 1615 r., k. 47. Marszałek wielki litewski proponował staroście oleckiemu zjazd w Filipowie około św. Michała, czyli 29 IX 1615 r.

<sup>49</sup> Przykładowo w 1610 r. wysłany przez J.K. Chodkiewicza Zygmunt Rogoziński spisał szkody na ogólną sumę 10 947 zł 26 gr; GStA PK, OsF, sygn. 816, k. 212.

mam pewną wiadomość, jakom zrozumiął z powieści J[ego] M[ości] pana rotmistrza, który zaciąga piechotę na Smoleńsk, także i niektórzy inszy rotmistrze, którzy mają listy przypowiednie od J[ego] M[ości] pana hetmana W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] [Jana Karola Chodkiewicza], że tedy chcą iść nad granicą pruską dla żywności i tam do W[asz]M[ości] mają posyłać do zamków pogranicznych dla staciej. Przeto W[asz]M[ości] oznajmuję memu M[iłoś]ciwemu Panu, jako będąc uniżony sługa W[asz]M[ości], ażebyś W[asz]M[ości] rozkazać raczył na ostroży się mieć i po granicach lud wszędy położyć, ażeby dobrze pilnowano, bo nie bez tego, ażeby się oni ni mieli ważyć za granicę wstąpić, co by było ze szkodą wielką. Bo i teraz tam się gdzieś piechota nad granicą kołace. Tylko proszę W[asz]M[ości] jako me[go] M[iłoś]ciwie[go] Pana, ażeby W[asz]M[ości] te[go] nie przed kim nie raczył oznajmiać, żebym ja miał W[asz]M[ości] dawać znać, żeby się nie doniosło pana rotmistrza, bo by o mnie szło i pewnie by się mnie broniono, bo oni nie wiedzą, ażebym ja był z te[go] powiatu albo z Prus. O czym W[asz]M[ości] da ustną sprawę i o wszystkim doskonale pan Turowski<sup>50</sup>.

Zapewne w związku ze staraniami pruskimi o uzyskanie sprawiedliwości od króla sporządzano w Prusach w 1614 r. liczne zestawienia szkód doznanych od wojsk polskich i litewskich. Przykładowy wykaz szkód wraz z aktami komisji z udziałem Polaków powstał jeszcze 26 VII 1614 r. i obejmuje 90 stron; opisuje on straty z podziałem na poszczególne wsie oraz osobno wylicza należności pieniężne<sup>51</sup>. Prace komisji z udziałem Piotra Wiesiołowskiego, Piotra Dulskiego i Janusza Skumina Tyszkiewicza, rozpatrującej w grudniu skargi z powiatów piskiego, wystruckiego i oleckiego, wykazały szkody na sumę 34 526 zł i 15 gr<sup>52</sup>. Było to zatem więcej niż roczna opłata wnoszona przez Prusy Książęce do skarbu koronnego. Całościowe podsumowanie szkód spisanych w 1614 r. z podziałem na poszczególne wsie opiewa na zawrotną sumę 126 009 zł 4 gr 12 denarów<sup>53</sup>.

Analizując szkody poczynione przez wojsko w Prusach Książęcych, musimy mieć na uwadze, że nie lepiej działo się w Prusach Królewskich. Sytuacja była tam nawet gorsza, co widać w obu przypadkach z lat 1609 i 1612. Straty wyrządzone wówczas przez wojska zaciągu

<sup>50</sup> GStA PK, OsF, sygn. 819, Jakub Bogumił do pisarza oleckiego, Łomża, 12 XI 1614 r., k. 322.

<sup>51</sup> Tamże, Wykaz szkód, b.m., 26 VII 1614 r., k. 136, 137–145, 146–154, 155–164, 165–182v.

<sup>52</sup> Tamże, Akta związane z komisją wraz z wykazem szkód, Królewiec, 18 i 19 XII 1614 r., k. 185–199.

<sup>53</sup> Tamże, Wykaz szkód spisanych w 1614 r., k. 248–255.

cudzoziemskiego były wyższe w Prusach Królewskich i na Warmii, gdzie oddziały te spędziły więcej czasu w trakcie formowania i czekania na żołd niż w Prusach Książęcych, przez które przechodziły. Prusy Królewskie doświadczyły ponadto kosztów formowania i przemarszu wojsk cudzoziemskich, szykowanych na wyprawę królewicza Władysława w latach 1617 i 1618 (nadzór nad nimi sprawował znów Jan Wejher)<sup>54</sup>. Nie należy wreszcie zapominać, że najwięcej szkód poczyniły wojska skonfederowane bądź działające zgoła samowolnie – jak oddział Karwackiego – niehamowane w swych żądaniach i poczynaniach przez administrację polską<sup>55</sup>.

Wraz z opłaceniem i rozwiązaniem konfederacji wojskowych znikają z akt pruskich skargi na szkody wyrządzane przez żołnierzy. Nie znaczy to zapewne, że nie było żadnych incydentów. Na większą skalę powtórzą się one w 1619 r., podczas powrotu lisowczyków z wojny moskiewskiej. Ostrzegali przed nimi elektora i Prusaków zarówno sam hetman wielki litewski Jan Karol Chodkiewicz, jak i biskup warmiński Szymon Rudnicki<sup>56</sup>. Ponownie skargi na żołnierzy posypią się w 1621 r., gdy zaciągano wojsko przeciw Osmanom<sup>57</sup>. Świadczyło to o ciągłym braku odpowiedniego zabezpieczenia Prus Książęcych pomimo bolesnych doświadczeń z pierwszych lat XVII w.

## Podsumowanie

Podsumowując moje rozważania, wypada skonstatować, że w okresie wojny moskiewskiej Prusy Książęce wsparły wysiłek finansowy Rzeczypospolitej zarówno poprzez uzgodnione traktatowo wpłaty – udokumentowane

---

<sup>54</sup> P. Gawron, *Oddziały autoramentu...*, s. 51–52.

<sup>55</sup> Jak widać bowiem, choćby w przypadku przemarszu pułku Wejhera, przemarsz i zaopatrzenie wojsk królewskich starano się organizować w porozumieniu z władzami pruskimi i minimalizować wyrządzone przez wojsko szkody. W 1612 r. lepiej zorganizowano formowanie wojska, a pułk Ursemberga udało się skierować na Litwę przez północne Mazowsze, wbrew życzeniom samych żołnierzy; tamże, s. 49. Nawet jeśli administracja polska była mało efektywna, to jednak przyczyniała się do ograniczania szkód – w przypadku strat doznanych od konfederatów Prusacy mogli liczyć co najwyżej na odszkodowania.

<sup>56</sup> GStA PK, OsF, sygn. 820, J.K. Chodkiewicz do Jana Zygmunta, Kretynga, 14 V 1619 r., k. 342; tamże, S. Rudnicki do nadradców pruskich, Lidzbark [Heilsberg], 19 V 1619 r., k. 310.

<sup>57</sup> Na ten temat zob. D. Milewski, *W cieniu wojny tureckiej – pogranicze polsko-pruskie w 1621 r.*, w: *Dysydenci czy decydenci? Protestanci w obu częściach Prus i Koronie w XVI–XVIII wieku*, red. W. Zawadzki, Elbląg 2018, s. 207–217.

dla wysokości 420 tys. zł, jak również mniej lub bardziej dobrowolnie wydawane stacje i udzielane zasiłki pieniężne (jak choćby 6 tys. zł dla żołnierzy inflanckich). Do tego należy doliczyć straty wynikające z samowolnie wybieranych stacji – w pieniądzech, zwierzętach użytkowych, żywności i towarach – wyliczone tylko w 1614 r. na ponad 126 tys. zł. Jakby nie patrzeć, owe rabunki również przyczyniały się do utrzymania wojsk polsko-litewskich. Całościowe wyliczenie wszystkich wydanych i samowolnie wybranych stacji wciąż pozostaje zadaniem do wykonania. Niemniej już teraz możemy oszacować finansowy wkład Prus Książęcych w wysiłek zbrojny Rzeczypospolitej i jej zwycięstwo nad Moskwą na grubo ponad pół miliona złotych.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD): Archiwum Skarbu Koronnego, dział II, rachunki sejmowe: sygn. 40, 41; Zbiór dokumentów pergaminowych: sygn. 6922.
- Archiwum Państwowe (AP) w Gdańsku, Recesy stanów Prus Królewskich: sygn. 300,29/82.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GStA PK), XX Hauptabteilung – Staatsarchiv Königsberg, Ospreußische Folianten (OsF): sygn. 815, 816, 817, 818, 819, 820.

### Źródła drukowane

- Ossoliński Z., *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983.

### Opracowania

- Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur*, Olsztyn 1997.
- Augusiewicz S., *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014.
- Byliński J., *Dwa sejmy z roku 1613*, Wrocław 1984.
- Filipczak-Kocur A., *Konfederacja grodzieńska wojska litewskiego*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1981, nr 18, s. 175–198.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty, ustawy, realizacja*, Warszawa 2006.
- Gawron P., *Oddziały autoramentu cudzoziemskiego w Prusach Królewskich i Warmii w dobie wojny z Moskwą za panowania Zygmunta III Wazy (1609–1618)*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Seria nowa, t. 4: Spółeczeństwo a wojsko*, red. A. Karpiński, Warszawa 2015, s. 39–57.

- Gawron P., *Wojska zaciągu cudzoziemskiego w czasie wojny Rzeczypospolitej z Państwem Moskiewskim w latach 1609–1618*, w: „*W hetmańskim trudzie*”. *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Jana Wimmera*, red. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2017, s. 61–96.
- Krollmann Ch., *Das Defensionswerk im Herzogtum Preußen*, t. 2: *Das Defensionswerk unter dem Kurfürsten Johann Sigismund*, Berlin 1909.
- Milewski D., *Materiały do dziejów wojskowości polskiej lat 1600–1609 w zaso-  
bach Ostpreußische Folianten*, w: *Wojna, wojsko, historia wojskowości. Problemy i kierunki badań historyczno-wojskowych. Księga Jubileuszowa na 50-lecie Zakładu Historii Wojskowości Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Poznań 2019, s. 45–51.
- Milewski D., *Między prośbą a groźbą – korespondencja oficerów polskich z władzami Prus Książęcych w 1. połowie XVII w.*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 8: *Literatura, historia, język*, red. P. Borek, M. Olma, M. Piątek, Kraków 2019, s. 299–312.
- Milewski D., *Military Contacts of the Polish-Lithuanian Commonwealth and the Duchy of Prussia in the First Years of the Livonian War (1600–1602)*, „*Codrul Cosminului*” 24, 2018, nr 2, s. 323–340.
- Milewski D., *W cieniu wojny tureckiej – pogranicze polsko-pruskie w 1621 r.*, w: *Dysydenci czy decydenci? Protestanci w obu częściach Prus i Koronie w XVI–XVIII wieku*, red. W. Zawadzki, Elbląg 2018, s. 207–217.
- Salmonowicz S., *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 1998.
- Toeppen M., *Historia Mazur*, Olsztyn 1998.
- Wachowiak B., Kamieński A., *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500–1701)*, Poznań 2001.

Dariusz Milewski

*Necessitas frangit legem. Financing of the Polish and Lithuanian armies by Ducal Prussia during the Moscow War 1609–1618*  
(Summary)

The financial malfunction of the Commonwealth caused severe problems in paying the military troops during the protracted war with Moscow (1609–1618), which followed immediately after the lengthy and costly Livonian War. The crisis was deepened by the formation of military confederations, which terrorised the country and forced the acceptance of excessive wage claims. Therefore, both the Polish authorities and the commanders of individual units sought additional sources of income, e.g. in Ducal Prussia. King Sigismund III managed to obtain at least 420 thousand zlotys from Prussia by treaty. At the same time, Polish and Lithuanian commanders forced the Prussians to pay the equivalent of more than 100 thousand zlotys. Aid from Prussia was obtained in the form of military stations, paid for in money or food supplies. The methods of negotiating the stations and the financial con-

---

sequences for both the Polish-Lithuanian army and Ducal Prussia have been discussed based on the archival correspondence of military commanders and Prussian authorities.

**Dariusz Milewski** – dr hab., profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zajmuje się dziejami wojskowości staropolskiej oraz stosunkami Polski z Kozaczną, Imperium Osmańskim i jego wasalami: Krymem, Siedmiogrodem, Mołdawią i Wołoszczyzną.

**Dariusz Milewski** – PhD with habilitation, professor of the Institute of History at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw; his fields of interest include military history and relations of Poland with Cossacks, Ottomans and their tributary states: Crimean Khanate, Transylvania, Moldavia and Wallachia.

E-mail: [d.milewski@uksw.edu.pl](mailto:d.milewski@uksw.edu.pl)